



PAWIEŁ ANNIENKOW

# GOGOL

W RZYMIE

GOGOL

W RZYMIĘ



PAWIEŁ ANNIENKOW  
GOGOL

W RZYMIE



Listy z zagranicy

Przełożył, przypisami i posłowiem opatrzył

ROBERT PAPIESKI

edno

L I T E R A T U R A

Wydanie polskie na podstawie: N.W. Gogol w *Rimie letom 1841 goda* w: P.W. Annienkow, *Litieraturnyje wospominanija*, Moskwa, izdatielstwo „Prawda”, 1989 oraz *Pis'ma iz-za granicy* w: P.W. Annienkow, *Parizskie pis'ma*, sieriija „Litieraturnyje pamiatniki”, Moskwa, izdatielstwo „Nauka”, 1983

Wydawca: Andrzej Chrzanowski

Korekty: Andrzej Chrzanowski

Indeks osób: Agnieszka Papieska

Redakcja techniczna: Danuta Przymanowska-Boniuk

Projekt okładki i stron tytułowych: Wojciech Stukonis

Opracowanie typograficzne: Wojciech Stukonis

Ilustracja na okładce: Manolo Gargano / Adobe Stock

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Akademickie SEDNO

Copyright © for the Polish translation by Robert Papieski

Warszawa 2020



Książka ukazuje się dzięki wsparciu przez ANO „Instytut Pieriewoda” z Federacji Rosyjskiej



transcript

The publication was effected under the auspices of the Mikhail Prokhorov Foundation TRANSCRIPT Programme to Support Translations of Russian Literature

Wszelkie prawa zastrzeżone

Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie w całości lub we fragmentach jakkolwiek techniką bez pisemnej zgody wydawcy zabronione

ISBN 978-83-7963-128-5

ISBN 978-83-7963-129-2 (e-book PDF)

ISBN 978-83-7963-130-8 (ePub/mobi)

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Spółka z o.o.

00-696 Warszawa

ul. J. Pankiewicza 3

[www.wydawnictwosedno.pl](http://www.wydawnictwosedno.pl)

[info@wydawnictwosedno.pl](mailto:info@wydawnictwosedno.pl)

## SPIS TREŚCI

Gogol w Rzymie ... 7

Listy z zagranicy ... 93

Posłowie (Robert Papieski) ... 215

Indeks osób ... 245



# Gogol w Rzymie





Z Wiednia spieszyłem do Rzymu, by zdążyć na Wielki Tydzień, i cel ten osiągnąłem. Dojechawszy do Ankony, przedsięwziąłem stamtąd dość oryginalną podróż, która zda się bajeczna, gdy włoska kolej żelazna uczyni zbędnym ostatniego z *vetturinów*<sup>1</sup>. Wynająłem w Ankonie takiego *vetturina*, człowieka w podeszłym wieku, posiadacza dwóch chudych szkap i starej karety, w której wiało nawet z jej oparcia. Polecił mi go *cameriere*<sup>2</sup> z gospody, gdzie się zatrzymałem. Dogadaliśmy się, że podróż do Wiecznego Miasta odbędziemy trybem przyspieszonym, mianowicie w tydzień (200 włoskich mil, czyli około 350 wiorst), przy czym wyżywienie i noclegi załatwił woźnica. Tym sposobem za 12 skudów, czyli 60 franków, przez trzy dni był moim stangretem, służącym, stróżem i panem mojej woli. W tym unicestwieniu wolności osobistej, a wraz z nią odpowiedzialności za siebie i za swoje życie, było coś bardzo przyjemnego. Staruszek, z wyglądu wielce poważny, ale chytry, jak wszyscy Włosi mieszkający w pobliżu zajazdów i dużych dróg, ani razu nie cofnął dumnego słowa, które przeciwstawił mojej niespokojnej wątpliwości odnośnie zalet czekających nas posiłków. „*Signor, son galant'uomo*<sup>3</sup> – rzekł – i wszystkie smaczne dania zostaną nam w hotelach podane”. Rzeczywiście, pod tym względem był przyzwoitym człowiekiem, ale pod innym aż tak

---

1 *Vetturino* (wł.) – woźnica.

2 *Cameriere* (wł.) – służący, kelner.

3 *Signor, son galant'uomo* (wł.) – Proszę pana, jestem przyzwoitym człowiekiem.